

W Książnicy o Europie Środkowej

Data publikacji: 29.06.2017 7:30

Europa Środkowa. Jaki właściwie teren kryje się pod tą nazwą? Czy to termin bardziej geograficzny czy może bardziej kulturowy? I wreszcie czy Cieszyn jest czy nie jest w Europie Środkowej, a nawet, jak przewrotnie ujęto w tytule spotkania - dlaczego (nie) jest jej stolicą? Na te wszystkie pytania starał się odpowiedzieć zaproszony do Książnicy Cieszyńskiej 23 czerwca prof. dr hab. Radosław Zenderowski z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

□

Już sam temat najwyraźniej bardzo zainteresował słuchaczy, gdyż wypełnili oni salę konferencyjną Książnicy Cieszyńskiej niemal do ostatniego krzesła. Prelegent, związany także z ośrodkami naukowymi w Katowicach, Ostrawie i Wiedniu wpiersz starał się przybliżyć słuchaczom sam termin „Europa Środkowa”. - **Choć odnoszę wrażenie, że badaczy bardziej fascynuje sama nazwa** – stwierdził na wstępie. - **Jest wiele definicji Europy Środkowej. Rozszerzających, zawężających. Natomiast chciałbym zaproponować jedno kryterium. Kryterium cywilizacyjno-religijne. Ono w moim przekonaniu jest aktualne i będzie coraz bardziej aktualne. Moim zdaniem tym, co tak naprawdę, tak najgłębiej definiuje Europę Środkową jest specyficzny stosunek do religii.** (kościół w pewnym sensie zastępowały państwo w okresach utraty państwowości, pozwalały przetrwać językowi i poczuciu narodowemu). **Chcąc wyznaczyć granice Europy Środkowej można powiedzieć, że jest to ta część cywilizacji łacińskiej, która nie należy do Zachodu rozumianego w kategoriach przestrzeni, która stosunkowo wcześniej ukształtowała się na bazie gospodarki nowoczesnej, kapitalistycznej. To jest ta część agrarna. Związana z tradycjami agrarnymi. Nie rolniczymi, a agrarnymi, nie związanymi z życiem miejskim. Ale jest to tradycja łacińska, jest to rzymski katolicyzm. Tym się odróżnia Europa Środkowa od Europy Wschodniej, która jest częścią cywilizacji bizantyjskiej, właśnie wschodniej. Natomiast granicą zachodnią jest linia Łaby. Łaba wyznacza nam tutaj te dwa porządki, oddziela zachód kapitalistyczny od tego wschodu, który jest właśnie Europą Środkową –** próbował ująć w ramy Zenderowski. Cytował i podawał też różne definicje określające terytorialny zasięg Europy Środkowej ukinute przez różnych badaczy oraz na potrzeby różnych organizacji. - **Wreszcie Europa Środkowa jest terenem wielkich regionalnych potęg. Pierwszą taką regionalną potęgą jest I Rzeczpospolita Obojga Narodów – olbrzymie państwo Europejskie, a drugim, bardzo ważnym w sensie cywilizacyjnym i kulturowym imperium jest Królestwo Węgier** – odwoływał się do historii, która odcisnęła zauważalne do dziś piętno kulturowe. Wspomniał też, że ostatnio pojawia się koncepcja trójmorza, a więc określająca, że Europa Środkowa to państwa na osi mórz: Adriatyku, Bałtyku i Morza Czarnego. Zwrócił uwagę także na specyfikę taką, jak częste zmiany granic czy migracje, często przymusowe, ogromnych liczebnie grup ludzi. Wreszcie podkreślił tradycję wielokulturowości.

W kontekście tej charakterystyki Europy Środkowej starał się odnaleźć podobieństwa i różnice występujące między Cieszynem a innymi miastami Europy Środkowej. - **Zmienność granic jest charakterystyczna dla Europy środkowo-wschodniej. Charakterystyczne też są słabe tradycje państwowe i doświadczenie utraty suwerenności. Polska jest tu ewenementem. Zabory to było raptem 120 lat bez państwowości. A co mają powiedzieć Węgrzy, którzy nie mieli państwowości 600 lat?** - zapytywał. Zwracał uwagę na takie podobieństwa, jak choćby wspólny los Polaków i Niemców w kontekście faktu, iż narody te najbardziej doświadczyły przymusowych migracji - najwięcej ludzi, miliony przesiedlonych przymusowo w okresie II wojny światowej. A wcale te wspólne doświadczenia tych narodów nie jednoczą.

Zenderowski wyliczył też wartości środkowoeuropejskie. Bo to właśnie ważne dla zamieszkujących dany teren ludzi wartości, a nie linie geograficzne stanowią o tym, jakie obszary zaliczamy do Europy Środkowej, a jakie do Zachodniej i Wschodniej. A wartościami tymi są, według Zenderowskiego: **a) państwo jako wyraz dążenia do politycznej autonomii i samostanowienia (oraz doświadczenia utraty państwa), b) religia zarówno jako wyraz pobożności, ale przede wszystkim jako integralny komponent narodowej tożsamości oraz**

cywilizacyjnej przynależności do Zachodu, c) kultura narodowa, w tym szczególnie, narodotwórcza rola literatury pięknej oraz języka narodowego jako głównego wyznacznika narodowości zwłaszcza w przypadku nieposiadania autonomii politycznej; d) zmitologizowany historyzm rozumiany w kategoriach pilnie strzeżonej i pielęgnowanej pamięci zbiorowej; e) postulat wolności rozumiany zwłaszcza w kontekście doświadczenia zaborów i okupacji, a także doświadczeń z dwoma totalitaryzmami: komunistycznym i nazistowskim.

Sporo czasu Zenderowski poświęcił też miastu. Miastu w przestrzeni historyczno – kulturowej i politycznej. - **Miasto to nie tylko przestrzeń. Miasto to ludzie** – podkreślał. Wspominał też o kazusie miast migrujących.

Kulminacją spotkania była dyskusja ze słuchaczami. I choć nie wszystkie głosy z sali dotyczyły tematu i były na miejscu, to niektóre z wypowiedzi stały się nie tylko wymianą spostrzeżeń, ale i propozycji na działania chociażby zwiększające atrakcyjność turystyczną miasta. Obecny na spotkaniu Burmistrz Cieszyna Ryszard Macura uważnie przysłuchiwał się głosom z sali i stwierdził, że zanotuje sobie padające tu pomysły i przedstawi do rozważenia.

Na koniec warto wspomnieć, że dyrektor Książnicy Krzysztof Szelong podkreślił, że wyeksponowany podczas spotkania bogaty dorobek prelegenta jako autora dostępny jest w czytelni Książnicy, do korzystania z której wszystkich serdecznie zachęca. Tak więc kto na spotkaniu nie był, a teoriami i wynikami badań na temat Europy Środkowej i ich interpretacją jest zainteresowany, sięgnąć może po publikacje Radosława Zenderowskiego w czytelni.

(indi)

